

Dlaczego nie mieliśmy festynu?

Odpowiadając na pytanie, które członkowie Spółdzielni w maju i czerwcu br. często zadawali telefonicznie lub osobiście zarówno Zarządowi, jak i pracownikom Spółdzielni, a które dotyczyło przyczyn niezorganizowania w 2008 r. Integracyjnego Festynu Osiedlowego, informujemy, że istotny wpływ na podjęcie takiej decyzji miały zastrzeżenia niektórych członków organów samorządowych zgłaszane w latach ubiegłych.

Zarząd Spółdzielni, mając na uwadze wątpliwości osób reprezentujących w tych organach społeczność spółdzielczą oraz uwzględniając po części nowe regulacje prawne związane z rozliczaniem wpływów i kosztów na poszczególne nieruchomości, uznał, że nie ma odpowiedniej atmosfery do organizacji festynu i że zorganizowanie go może po raz kolejny wywołać niepotrzebną dyskusję, czy stać na to Spółdzielnię, czy program artystyczny jest właściwie dobrany, czy należy serwować piwo podczas imprezy, czy też nie, czy w wystarczającym stopniu skorzystano z możliwości pozyskania sponsorów itp.

Te wszystkie argumenty zostały wszechstronnie rozważone i przesądziły o odstąpieniu od naszego cyklicznego „Święta Popowice” w roku 2008, co oczywiście nie oznacza, że Spółdzielnia zrezygnowała z festynu nieodwołalnie i na zawsze. Zależy to jednak w dużej mierze od pełnej zgodności w tej kwestii wszystkich, którzy opiniują i decydują o wydatkowaniu środków na takie i inne cele, a więc od Rad Osiedlowych i Rady Nadzorczej.

Zarząd SMLW „Popowice”



Dzień Dziecka upłynął na Popowicach pod znakiem wędkowania. Więcej – na str. 7

Grupy Członkowskie i Zebranie Przedstawicieli 2008!

W grudniowym numerze „Naszych Popowic” zamieściliśmy artykuł pt. „Zebrania Grup Członkowskich przechodzą do historii” i na pewno tak by się stało, gdyby nie zaskarżenie przez jednego z członków Rady Nadzorczej statutu uchwalonego przez Zebranie Przedstawicieli. Takie działanie przesądziło o konieczności zwołania wiosennych Grup Członkowskich i Zebrania Przedstawicieli w 2008 r. wg zasad dotychczas obowiązujących.

Chociaż nie doszło do częściowych Walnych Zgromadzeń zgodnie z zapisami ustawy z dnia 14.06.2008 r., nie wpłynęło to zasadniczo ani na funkcjonowanie sa-

mej Spółdzielni, ani też na treść uchwał jakie podjęły zebrania.

Zgodnie ze swymi kompetencjami, Zebrania Grup Członkowskich osiedli Polana i Park, które odbyły się w dniach 9-10.05.2008 r., zatwierdziły sprawozdania kierownika administracyjno-technicznego, zapoznały się ze sprawozdaniami Rady Nadzorczej, Zarządu i Rad Osiedli, a w sprawach, które miały być przedmiotem obrad, wyraziły swoje stanowisko w następujących kwestiach:

1. odwołania od uchwały Rady Nadzorczej w sprawie 22% podatku VAT dla pomieszczeń dodatkowych,
2. odwołania od uchwały Rady Nadzorczej w sprawie zabudowy części powierzchni korytarzowej na osiedlu Park,
3. zbycia gruntów na rzecz długoletnich dzierżawców, którzy wybudowali na nich obiekty usługowe i handlowe,

dokończenie na str. 3

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
„POPOWICE”
ul. Popowicka 28
54-237 Wrocław**

Administracja czynna:
pon., śr., pt.: 7⁰⁰ – 15⁰⁰
wt., czw.: 9⁰⁰ – 17⁰⁰

**Przyjmowanie interesantów
przez Zarząd:**
czwartki 14⁰⁰ – 17⁰⁰

**Przyjmowanie interesantów
przez przedstawicieli
Rady Nadzorczej:**
pierwszy i trzeci
czwartek miesiąca: 16⁰⁰ – 17⁰⁰

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Zarząd Spółdzielni:
tel. 071 350 66 30
tel. 071 355 63 73
fax 071 355 76 99

Dział Techniczny:
tel. 071 350 10 92

Dział Administracyjny:
tel. 071 355 40 05

Dział Czyszący:
tel. 071 350 66 30, wew. 23 i 25

Lokale Użytkowe:
tel. 071 350 66 30, wew. 27

**Pogotowie Elektryczne,
Wod.-Kan. i C.O.:**
(po godzinach pracy administracji)
tel. 0601 760 011

Pogotowie Dźwigowe:
tel. 071 351 39 66
tel. 0606 971 768

Policja: tel. 997
Straż Pożarna: tel. 998
Pogotowie Ratunkowe: tel. 999
Pogotowie Gazowe: tel. 992
Straż Miejska: tel. 986
Straż Miejska (SMS dla niesłyszących):
0608 302 302
Pogotowie Energetyczne: tel. 991
Pogotowie Fortum (d. MPEC): tel. 993
Pogotowie MPWiK: tel. 994



Nasze Popowice – kwartalnik
Wydawca: **Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”**,
ul. Popowicka 28, 54-237 Wrocław,
tel. 071 350 66 30, fax 071 355 76 99.
Redakcja:
**Usługi Dziennikarskie i Wydawnicze
– Maciej Woźny**,
ul. Energetyczna 14, 53-330 Wrocław,
tel. 071 791 13 62, 0501 086 588.
Redaktor odpowiedzialny:
Tomasz Kapłon, tel. 0503 692 708.
Zdjęcia:
Tomasz Kapłon, Tadeusz Sidor.
Skład, lamowanie i druk:
Wydawnictwo Palmapress, pl. Hirszfelda 16/17,
53-413 Wrocław, tel. 071 338 14 12.



Sygnały naszych Czytelników

**W redagowaniu „Naszych
Popowic” mają udział nasi
Czytelnicy. Sygnalizują bowiem
sprawy, które warto poruszać
na łamach gazety.**

W budynkach dziesięciopiętrowych istnieją, jak wiadomo, zsypy na śmieci. Jest to duże ułatwienie dla mieszkańców. Tylko czy dla wszystkich? Otóż nasz Czytelnik zgłosił nam przypadki korzystania ze zsypu po godz. 24.00, a nawet około 1.00 w nocy! W regulaminie użytkowania lokali i porządku w SMLW „Popowice” jest mowa o takich praktykach: „Wysypywanie śmieci do zsypów powinno odbywać się od godziny 6.00 do 22.00”. Czy jest to zatem brak znajomości regulaminu Spółdzielni, czy brak kultury, czy może jedno i drugie? Przecież wystarczy wyrzucić śmieci wcześniej, aby nie być uciążliwym dla otoczenia. Wszak większość naszych sąsiadów pracuje w dzień, a wypoczywa w nocy. Poza tym mieszka wiele osób w podeszłym wieku, często w nie najlepszym stanie zdrowia. Możemy im pomóc choćby właśnie w ten sposób – zachowując ciszę w nocy.

W mieszkaniach niejednokrotnie wykonujemy drobne prace remontowe lub poważniejsze remonty. I tu zaczyna się problem: nieraz po godzinie 20.00 słyszymy huk wiertarki lub młota udarowego. Zapyta ktoś: przecież cisza nocna trwa od 22.00, więc o co chodzi? Chodzi otóż o odrobinę szacunku dla sąsiadów, którzy po całym dniu pracy wrócili do domu i chcieliby odpocząć.

Cytowany wcześniej regulamin określa sprawę jasno: „W godzinach od 22.00 do

6.00 obowiązuje cisza nocna. W godzinach tych należy ściszyć odbiorniki radiowo-telewizyjne oraz zaprzestać wykonywania prac remontowych (dopuszczalne są w godzinach od 8.00 do 20.00)”.

Lokatorzy zamieszkali przy ul. Jeleniej 40 zasygnalizowali nam także dwie sprawy. Otóż uciążliwe są osoby palące papierosy na balkonach i rzucające niedopałki poza obręb balkonu. Proponuje się palaczom, aby używali popielniczek, co częściowo rozwiąże problem. Druga kwestia to lokatorzy lub osoby wynajmujące mieszkanie i niezachowujące ciszy w nocy. Informujemy, że uporczywe zakłócanie ciszy nocnej może zostać zgłoszone odpowiednim organom, więc lepiej chyba powściągnąć swoje nocne zbyt głośne zachowanie!

Jeden z mieszkańców z ul. Niedźwiedzkiej sygnalizował nam blokadę drogi pożarowej przez samochody, w pobliżu bram 47-61, oraz fakt zanieczyszczania trawnika przez psy mieszkańców tej posesji. Poddał też pomysł założenia pomp z wodą na osiedlu, pomocnych w razie awarii sieci wodociągowej. Przekazaliśmy te sugestie Zarządowi.

Jak Państwo widzą, sprawa poruszona przez naszego Czytelnika jest poważna. Postawmy się sami w takiej sytuacji: hałas o 1.00 w nocy, hałas po 20.00 za ścianą, a zrozumiemy o co chodzi. Może czas wrócić do starej zasady: „Nie czyni drugiemu, co tobie niemiło”?

Co Państwo o tym sądzą? Czekamy na listy, uwagi, propozycje. To przecież nasza wspólna sprawa.

Tomasz Kapłon

Grupy Członkowskie

i Zebranie Przedstawicieli 2008!

dokończenie ze str. 1

4. zaliczenia wpłaconych po 23.04.2001 r. kwot z tytułu przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na własnościowe prawo do lokalu (po uwzględnieniu bonifikaty) na poczet wpłat na fundusz remontowy przypadających na zainteresowane osoby,
5. podziału zysku netto Spółdzielni uzyskanego na pozostałej działalności gospodarczej w 2007 r.

Należy podkreślić, że we wszystkich sprawach poddanych opinii i ocenie członków Spółdzielni stanowiska obu zebrań były zbieżne – spółdzielcy zaaprobowali podział zysku za 2007 r., wnioskując do Zebrania Przedstawicieli o jego uchwalenie, natomiast nie znaleźli podstaw do zaniegowania zasadności uchwał Rady Nadzorczej odnośnie podatku VAT i przywrócenia stanu pierwotnego zabudowanych korytarzy. Nie znalazły również aprobaty obecnych na zebraniach spółdzielców wnioski o zbycie gruntów Spółdzielni na rzecz ich dzierżawców. Równie negatywnie odniesiono się do oczekiwań tej grupy członków, która przekształciła prawo do lokalu na własnościowe po 23.04.2001 r. i oczekiwała, że kwota przekształcenia zostanie im zaliczona na poczet przyszłych wpłat na fundusz remontowy. Z pewnością na takie stanowisko wpłynęło poczucie krzywdy i niesprawiedliwości ze strony tych, któ-

rzy – przekształcając prawo do lokalu na własnościowe przed 23.04.2001 r. kosztem znacznych wyrzeczeń – zostali przez ustawodawcę pozbawieni takiej możliwości.

Za ważne, jeżeli chodzi o porządek obrad i przebieg Zebrania Grupy Członkowskiej osiedla Park, należy uznać przeprowadzenie uzupełniających wyborów do Rady Osiedla. Wybrano czterech nowych członków, a mianowicie: **Marię Rosińską, Ewę Małgorzatę Gutekunst, Wiesławę Magdalenę Wójciak i Krzysztofa Rosę.**

Zebranie Przedstawicieli miało miejsce 31.05.2008 r. i jako najwyższy organ Spółdzielni podjęło uchwały zarówno w sprawach wynikających z uprawnień określonych w § 68 statutu, jak i w tematach, o których wypowiedziały się wcześniej Grupy Członkowskie:

- **Uchwała nr 1/ZP/2008** o zatwierdzeniu sprawozdania Rady Nadzorczej za 2007 r.
- **Uchwała nr 2/ZP/2008** o zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu za 2007 r.
- **Uchwała nr 3/ZP/2008** w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego SMLW „Popowice” za 2007 r.
- **Uchwała nr 4/ZP/2008** w sprawie podziału zysku netto za 2007 r. z własnej działalności gospodarczej
- **Uchwała nr 5/ZP/2008** w sprawie udzielenia absolutorium członkom Zarządu za 2007 r.

- **Uchwała nr 6/ZP/2007** oddalająca odwołania od uchwały Rady Nadzorczej dotyczącej 22% podatku VAT za pomieszczenia dodatkowe
- **Uchwały nr 7-8/ZP/2007** utrzymujące w mocy uchwały Rady Nadzorczej o wykluczeniu ze Spółdzielni
- **Uchwała nr 9/ZP/2007** utrzymująca w mocy uchwałę Rady Nadzorczej o pozbawieniu mandatu członka Rady Osiedla Popowice-Park
- **Uchwała nr 10/ZP/2007** oddalająca odwołania członków Spółdzielni od uchwały Rady Nadzorczej w sprawie przywrócenia zabudowanych korytarzy do stanu pierwotnego
- **Uchwały nr 11-13/ZP/2007** o niewyrażeniu zgody na zbycie gruntów Spółdzielni na rzecz ich dotychczasowych dzierżawców
- **Uchwała nr 14/ZP/2007** o niewyrażeniu zgody na zaliczenie na poczet wpłat na fundusz remontowy kwot wpłaconych z tytułu przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe po 23.04.2001 r.
- **Uchwała nr 15/ZP/2007** w sprawie wyboru przedstawicieli reprezentujących Spółdzielnię w obradach zjazdu przedkongresowego

Uwzględniając uchwały podjęte przez Grupy Członkowskie i Zebranie Przedstawicieli, można by się pokusić o stwierdzenie, że członkowie naszej Spółdzielni dostrzegli pozytywne działania zarówno Zarządu, jak i Rady Nadzorczej w 2007 r. i dali temu wyraz w głosowaniu. I chociaż nie we wszystkich sprawach panowała zgodność i jednomyslność, to jednak w dyskusjach przeważały rozsądek i troska o przyszłość Spółdzielni. To był ten pozytywny, optymistyczny wydźwięk wszystkich zebrań i nie przysłoniły go tradycyjne już, te same głosy krytyczne, negujące zarówno dotychczasowy dorobek, jak też proponowany kierunek zmian czy też kondycję i bezpieczeństwo finansowe SMLW „Popowice”.

Tym razem, nauczeni już przykrym doświadczeniem, nie piszemy, że były to ostatnie Grupy Członkowskie i ostatnie Zebranie Przedstawicieli w SMLW „Popowice”, zwłaszcza że pod ocenę Trybunału Konstytucyjnego trafiły zaskarżone zapisy ustawy z dnia 14.06.2007 r., w tym dotyczące zastąpienia Zebrania Przedstawicieli przez Walne Zgromadzenie. Jakie rozstrzygnięcie przyniesie przyszłość, trudno przewidzieć i w tej sytuacji pozostaje cierpliwe oczekiwanie.

Zarząd SMLW „Popowice”



Sądowy finał

Żyjąc w dzisiejszych warunkach, nie sposób uniknąć sytuacji, w której różne podmioty, a nawet członkowie naszej Spółdzielni, kierują sprawy przeciw Spółdzielni na drogę sądową. Postanowiliśmy przybliżyć niektóre ze spraw. Ze zrozumiałych powodów nie będziemy cytować pełnych orzeczeń i uzasadnień wyroków, gdyż zajęłoby to zbyt dużo miejsca.

W pierwszej przytoczonej przez nas sprawie pani **Zofia Wąsowska** złożyła pozew przeciwko SMLW „Popowice” o uchylenie Uchwały nr 14/03/III/2007, podjętej przez Zarząd i Radę Nadzorczą w dniu 27.03.2007 r. o doliczeniu 22% VAT-u zgodnie z ustawą z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług. Chodziło o komórkę na klatce schodowej. Pani Wąsowska wносиła o nakazanie skorygowania opłat czynszu. Sąd oddalił to powództwo. W uzasadnieniu czytamy m.in.:

Organy Spółdzielni działają poprzez podejmowanie uchwał w sprawach Spółdzielni i jej członków i o ile uchwały naruszają prawo lub statut, mogą być zaskarżane po wyczerpaniu postępowania wewnątrzspółdzielczego. Sądy nie ingerują bezpośrednio w działanie Spółdzielni. Brak podstaw prawnych, aby każdy członek Spółdzielni, niezadowolony z działań organów Spółdzielni, z każdym swoim zastrzeżeniem wnosił pozew do sądu.

Drużga ze spraw to powództwo pani **Jolanty Bireckiej**. Złożyła ona wniosek o ukaranie pracownika Spółdzielni za to, że „...dokonał zniszczenia dwóch drewnianych podestów pod okienkami w budynku piwnicy przy ul. Popowickiej 52 oraz półki usytuowanej na wysokości rur instalacji wewnętrznej...”. Sąd Rejonowy odmówił wszczęcia postępowania. Uzasadnił tę decyzję następująco:

Analiza materiału dowodowego dotychczasowego do wniosku o ukaranie pozwala na ustalenie, że pomiędzy oskarżycielką posiłkową Jolantą Birecką a organami

SM „Popowice” od kilku już lat trwa konflikt, którego podłożem jest zwłaszcza wolutarystyczna działalność Jolanty Bireckiej, związana z opieką nad bezdomnymi kotami. Analiza akt sprawy wskazuje jednocześnie na to, że organy Spółdzielni wielokrotnie zwracały się do Jolanty Bireckiej z żądaniami usunięcia z piwnicy wszelkich przedmiotów mogących stanowić zagrożenie pożarowe lub innego rodzaju zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego. (...) Uznać należy więc, że działania Spółdzielni przedsięwzięte wobec podestów i półki w piwnicy (abstrahując nawet od tego, kto fizycznie dokonał ich usunięcia) były działaniami w pełni prawnymi.

Mamy nadzieję, że to uzasadnienie nie wymaga już komentarza.

W związku z ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych komisja ds. zmiany statutu Spółdzielni, powołana przez Radę Nadzorczą SMLW „Popowice”, w czasie



swojej wielomiesięcznej pracy dokonała stosownych zmian przewidzianych ustawą. Mimo to jeden z członków Rady Nadzorczej, pan **Jan Kaźmierczak**, wchodzący w skład tejże komisji, zaskarża statut w sądzie! Wnosi także o uchylenie uchwały ZPCz, które zatwierdziło tę nowelizację, i uchwały Rady Nadzorczej w sprawie przyjęcia nowelizacji statutu. Wyjaśnić tu należy – zgodnie z odpowiedzią na pozew przygotowaną przez pełnomocnika Spółdzielni, radcę prawnego mecenasa **Jerzego Najdę** – iż „żądanie uchylenia

uchwały Rady Nadzorczej (...) nie ma jakiegokolwiek umocowania w obowiązujących przepisach. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, uchwała Rady Nadzorczej nie podlega zaskarżeniu do sądu, rozpoznaniu może jedynie podlegać odwołanie od uchwały Rady Nadzorczej przez Walne Zgromadzenie lub Zebranie Przedstawicieli w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym”. Co do wniosku o uchylenie uchwały ZPCz, czytamy w powyższej odpowiedzi:

...do sądu może być zaskarżona uchwała, która sprzecznna jest z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami lub godząca w interesy Spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie członka Spółdzielni. W konkretnym przypadku powód nie wykazał w istocie żadnej z powyższych przesłanek, ograniczając się jedynie do wyrażenia osobistego poglądu co do niektórych zapisów statutu...

Wypada zgodzić się z opinią wyrażoną w zacytowanej już tutaj odpowiedzi na pozew, iż przedstawione przez Jana Kaźmierczaka wnioski w pozwie „...są jedynie emanacją jego prywatnych poglądów...”. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z maja 2008 roku, pozew oddalił.

Ostatnia z przedstawionych tu spraw to powództwo SMLW „Energetyk”, która domagała się od SMLW „Popowice” kwoty 834.892,38 zł, uzasadniając to tym, że spłaciła zobowiązania „Popowice”. Odpowiedź naszej Spółdzielni była jednoznaczna: „...wszelkie rozliczenia, zgodnie z planem podziału majątku dawnej SM „Energetyk” zostały zakończone...”. Sąd

Okręgowy oddalił powództwo, uzasadniając to następująco:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na to, że strona powodowa nie udowodniła zgłoszonego roszczenia.

Zwłaszcza ta ostatnia sprawa dowodzi jasno, że roszczenia wnoszone przez kogośkolwiek – podmiot gospodarczy czy osobę prywatną – muszą być udowodnione. Zanim więc wniesie się sprawę do sądu, warto zastanowić się nad tym wcześniej.

Tomasz Kapłon

Ruchliwa ulica

Osiedlowe ulice są często nie mniej ruchliwe niż miejskie arterie komunikacyjne. Na terenie Popowic taka jest niewątpliwie ulica Wejherowska. Konkretnie jej odcinek między zajezdnią a ulicą Rysią.

Jeden z naszych czytelników zasygnalizował nam pewien problem. Otóż kierowcy jadący ulicą Legnicką często skracają sobie drogę właśnie przez osiedlową część Wejherowskiej. Niekiedy jadą zbyt szybko, a wówczas wyjazd z zatoki parkingowej położonej wzdłuż ulicy może skończyć się stłuczką.

Intencją naszego czytelnika było doprowadzenie do rozwiązania tej kwestii – na przykład poprzez ułożenie progów spowalniających. Jest to rozsądne, bo przecież decyzje administracyjne sprawy nie załatwiają, a odwoływanie się do rozsądku kierowcy nie zawsze skutkuje.

Nasze bezpieczeństwo jest sprawą najważniejszą i bardzo cieszy fakt, iż mieszkańcy sami myślą o takich sprawach. Dzięki takiemu spojrzeniu na



nasze otoczenie sporo spraw można rozwiązać. Do takiego działania zachęcamy wszystkich – o podobnych propozycjach i sugestiach będziemy pisać w „Naszych Popowicach”.

Tomasz Kapton

Kradzież klamek

Ostatnio, wychodząc z niektórych budynków naszej Spółdzielni, można było zauważyć brak klamek w drzwiach wyjściowych. Zdarzyło się to dwukrotnie. Za pierwszym razem skradziono 77 klamek, za drugim – 76. Stała się rzecz zaskakująca, bo do tej pory taka seria kradzieży się nie zdarzała.

Oczywiście snuto domysły, kto i dlaczego dopuścił się takiego czynu. Pamiętają

my, że okazja czyni złodzieja. Kradnie się prawie wszystko, więc i klamki stały się złodziejskim łupem. Oznacza to potrzebę zwiększenia czujności, reagowania na obecność obcych osób na klatkach schodowych i w bramach budynków, a także na większą uwagę podczas wpuszczania osób za pomocą domofonu.

Założone nowe klamki przymocowane są tym razem już nie na wkrety, ale nitami. Utrudni to lub uniemożliwi złodziejowi dokonanie kradzieży. Najlepszym jednak sposobem na złodzieja będzie sąsiedzka czuj-

ność, zwracanie uwagi na osoby dziwne zachowujące się, kręcące się po bramach, wykonujące podejrzane czynności, czyli – nazywając rzecz po imieniu – dokonujące kradzieży. Powiadomienie policji będzie wówczas przejawem dbałości o wspólne dobro i dobrze pojętej troski o sprawne, funkcjonujące urządzenia.

Każda kradzież powoduje wymierne szkody, w złotówkach. Nie rozumujemy, że nas to nie dotyczy, że to nie nasza sprawa, że naprawi i zapłaci Spółdzielnia. Spółdzielnia to my – jej członkowie. To nas dotyczy i nas obchodzi. Zwiększmy czujność wszyscy, a złodziejowi będzie wtedy trudniej coś ukraść. My mu to utrudnimy.

Tomasz Kapton

Śmieci coraz droższe

Zdziwienie niektórych mieszkańców wywołał fakt zamykania na klucz śmietników znajdujących na terenach Spółdzielni. Krok ten podyktowany jest przede wszystkim względami ekonomicznymi.

Jak wszyscy wiemy, wzrosła – zgodnie z decyzją Ministerstwa Środowiska – opłata za wywóz śmieci: z 15 do 75 złotych za tonę. Nie jest nam więc chyba obojętne, jaką ilość śmieci firmy wywożące będą odbierać. Ponieważ często zdarza się, że śmieci są podru-

cane przez osoby postronne, więc zamykanie śmietników na klucz powinno ukrócić te praktyki.

Apelujemy do naszych mieszkańców, aby pamiętali o zamykaniu śmietnika po wyrzuceniu śmieci, nawet jeżeli związane jest to z pewną niedogodnością. Lepiej chyba zamknąć śmietnik, niż płacić za wywożenie „obcych” śmieci...

Tomasz Kapton

Kontrolujemy instalację

Według regulaminu obowiązującego w naszej Spółdzielni za stan między innymi instalacji wodno-kanalizacyjnej w mieszkaniu odpowiada lokator – właściciel mieszkania.

Chcemy Państwu przypomnieć o kontroli, a także o profilaktycznej wymianie elementów tej instalacji, zwłaszcza wężyków, których awarie spowodowały ostatnio znaczne straty w mieszkaniach. W takim przypadku sprawca zalania ponosi odpowiedzialność ma-

terialną wobec sąsiadów, których zalał. Dochodzenie wypłaty rekompensaty finansowej może odbyć się za pośrednictwem firmy ubezpieczeniowej, ale istnieje również teoretyczna możliwość bezpośredniego pozwu sądowego. Zatem we własnym interesie sprawdzajmy co jakiś czas stan instalacji, aby uniknąć niepotrzebnych kosztów.

Marek Piekarek

Właściciele mieszkań sami płacą podatek od nieruchomości!

Więcej obowiązków

Jak Państwo pamiętaj, Ustawa z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz jej nowelizacja z 14.06.2007 r. pozwoliły ustanawiać na rzecz członków spółdzielni prawo odrębnej własności do posiadanych mieszkań na szczególnych, bardzo korzystnych finansowo warunkach.

Z tej możliwości skorzystała także część członków SMLW „Popowice”, jednak nie każdy z zainteresowanych wie, że w ślad za tym przywilejem, jakim jest posiadanie odrębnej własności lokalu mieszkalnego, idą także pewne obowiązki.

Jednym z nich, który wynika bezpośrednio z Ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, jest obowiązek złożenia właściwemu organowi podatkowemu informacji (deklaracji podatkowej) o nieruchomości w terminie 14 dni od dnia wystąpienia okoliczności uzasadniających powstanie lub wygaśnięcie obowiązku podatkowego w zakresie podatku od

nieruchomości lub od dnia zaistnienia zdarzenia.

Przekładając to na język bardziej zrozumiały: właściciel mieszkania w ciągu 14 dni od ustanowienia prawa odrębnej własności w drodze aktu notarialnego powinien złożyć specjalny formularz w Urzędzie Gminy, na terenie której mieszkanie jest położone.

Co istotne, niewywiązanie się zainteresowanego z ciężącego na nim obowiązku prawnego ma określone konsekwencje i organ podatkowy ma prawo ukarać taką osobę sankcją karno-skarbową.

Wyjaśniamy, że podatek od nieruchomości na rok podatkowy od osób fizycznych ustala w drodze decyzji organ podatkowy właściwy ze względu na miejsce położenia przedmiotów opodatkowania. Podatek jest płatny w ratach proporcjonalnych do czasu trwania obowiązku podatkowego, w terminach: do 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada.

Warto o tym pamiętać, gdyż nieznanomość prawa nie usprawiedliwia jego nieprzebrzegania.

Zarząd SMLW „Popowice”

Przypominamy

Dział Techniczny naszej Spółdzielni chce przypomnieć o kilku oczywistych zdawałoby się zasadach. Oczywistych, ale nie zawsze stosowanych.

Podczas awarii instalacji wodnej pamiętajmy o zakręceniu wody tuż przy wodomierzu, co uchroni nas przed dalszymi stratami. Wyjeżdżając, zamknijmy wodę – unikniemy wtedy niepotrzebnych nerwów i strat w razie jakiegokolwiek awarii.

Pękające wężyki dopływowe są najczęściej słabym punktem instalacji i warto ten fakt przewidzieć. Stosowane w naszych instalacjach wodnych zawory kulowe warto kilka razy w roku ruszyć – zamknąć i otworzyć. Dzięki temu nie zajdą kamieniem i będą sprawnie działać.

Wyjeżdżając, zwłaszcza na dłużej, zostawmy kontakt do siebie lub najbliższej rodziny. Wówczas, w razie awarii, służby techniczne będą mogły szybko zareagować.

Apele o niedokarmianie gołębi na balkonach spotykają się z umiarkowanym odzewem. Kochając ptaki, weźmy jednak pod uwagę koszty, z jakimi związany jest nasz humanitaryzm. Podobnie ignorowane są apele o to, by nie parkować w miejscach niedozwolonych. Często związane jest to z niszczeniem zieleni (parkowanie na trawniku) lub utrudnianiem dojścia pieszym czy dojazdu karetce pogotowia.

Przestrzeganie choćby kilku wymienionych tu zasad zmniejszy w Spółdzielni koszty eksploatacji. Warto więc się nad tym zastanowić...

Tomasz Kapłon
współpraca Dariusz Lipczyński

Apel do właścicieli psów

Prosimy członków naszej Spółdzielni – właścicieli psów – o uaktualnianie danych na temat stanu posiadania czworonogów. W razie jakichkolwiek zmian (jeżeli staniemy się właścicielem psa lub rozstaniemy się z nim) prosimy o zgłaszanie tego faktu do Spółdzielni.

Wyrzucać pety?

Wielokrotnie mówimy, nie tylko na naszych łamach, o kulturze w miejscu zamieszkania, o przestrzeganiu porządku. Większość z nas dba o najbliższe otoczenie. Świadczą o tym przydomowe ogródki, skwery, rabatki.

Niewielkim nakładem sił i środków można upiększyć swoje otoczenie. Jest miłe dla oka i estetycznie wygląda. Niestety, nie wszyscy o ten porządek dbają. Ostatnio ujrzałem obrazek, który widać na zdjęciu. Zastanawiałem się, jak można określić osoby, wyrzucające niedopałki papierosów przez okno. To świadczy nie tylko o braku popielniczki – świadczy przede wszystkim o całkowitym braku kultury.

Jeżeli na porządek wokół nas wpływamy wszyscy, to wszyscy powinniśmy ten porządek zachować! Zarządzenia, uchwały i okólniki sprawy nie rozwiążą, jeśli sami nie będziemy uczuleni i nie będziemy reagować na takie zachowania.

I jest ciekawe, czy ten palacz, mieszkający we własnym domku jednorodzinny, też wyrzucałby niedopałki przez okno...?

Tomasz Kapłon



CERTA sprzęta i bawi

Członkowie Klubu PZW CERTA w kwietniu uporządkowali odcinek brzegu Odry od mostu kolejowego do pierwszego przesyłu, gdzie odbywają się zazwyczaj zawody wędkarskie o mistrzostwo Popowic.

Wyznaczono i ponumerowano stanowiska dla zawodników oraz je uporządkowano, tak by wszyscy z przyjemnością mogli spędzać wolny czas przy wędkowaniu. W sprzętaniu uczestniczyło dwunastu członków naszego Klubu, a także sympatycy wędkarstwa.

Członkowie Klubu CERTA składają tą drogą serdeczne podziękowanie za wsparcie finansowe kierownictwu sklepu spożywczego przy ul. Białowieskiej. Należy on do Wrocławskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Samopomoc Chłopska”. Mają też nadzieję, że tak dobra współpraca będzie kontynuowana w przyszłości.

W porządkowaniu nadodrzańskiego nadbrzeża wzięli udział: **Marian Mackiewicz, Jan Rusek, Czesław Zenka, Czesław Tuszyński, Andrzej Mankiewicz, Zdzisław Bobryk, Stanisław Domagała, Andrzej Musielak, Wiesław Pukacz, Andrzej**

Czycz, Czesław Pawelec i Piotr Tuszyński. Teraz na pewno przyjemniej będzie nie tylko wędkować, ale również spacerować nad Odrą.

CERTA myśli także o młodych „kadrach” wędkarskich. W Dniu Dziecka – 1 czerwca – zorganizowała bowiem zawody dla dzieci. Pierwsze miejsce zajął

Wojciech Będkowski (10,265 kg złowionej ryby), drugie **Krzysztof Szczukiecki** (2 kg), trzecie **Damian Nowak** (1,2 kg). W zawodach startowało dwanaście osób i – sądząc po wynikach – wyrosną z nich prawdziwi wędkarze. Gratulujemy!

Tomasz Kapłon
współpraca Andrzej Czycz



Dbać o bezpieczeństwo

Ostatnie spotkanie Wszechnicy Popowickiej, które odbyło się 19 czerwca, poświęcone było tematowi bardzo bliskiemu każdemu z nas. Brzmiał on: „Bezpieczeństwo mienia i ludzi w mieszkaniach. Wypadki w mieszkaniach i ich zapobieganie”.

Dr **Przemysław Nowakowski** z Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej przedstawił go w bardzo interesujący sposób, ilustrując swój wykład wykresami i tabelami uatrakcyjniającymi temat. W mieszkaniach spędzamy, statystycznie rzecz biorąc, dwie trzecie życia. Mamy tam zgromadzony nasz dobytek, warto więc pomyśleć o środkach zabezpieczenia mieszkań. Są nimi: zamki antywłamaniowe, czujniki, instalacje alarmowe, kraty, kamery, a nawet pies.

Rocznie notuje się w Polsce 65-67 tysięcy włamań. Warto wiedzieć, iż liczba ta np. w Niemczech w 2005 roku wynosiła 110 tysięcy, ale w porównaniu z 1995 rokiem zanotowano tam – dzięki aktywności właścicieli w kwestii zabezpieczania mieszkań oraz ich społecznych działań – spadek liczby włamań aż o 100 tysięcy! Jak widać, takie działania przynoszą rezultaty.

W Polsce Ośrodek Badania Opinii Publicznej prowadził badania dotyczące włamań. Otóż 46 proc. respondentów odczuwa lęk przed włamaniem. Dwie trzecie tych zdarzeń ma miejsce w zwykłych budynkach mieszkalnych. Istnieje różnica w sposobach włamań, w zależności od budowli; do budynków wielorodzinnych włamania następują przez drzwi wejściowe – 49 proc., przez okno i balkon – 25 proc. Włamania te stanowią 75 proc. ogólnej liczby włamań. Natomiast w budynkach jednorodzinnych włamania dokonywane są przez drzwi balkonowe – 48 proc., przez okno – 33 proc., drzwi wejściowe – 12 proc.

Łupem złodzieja padają najczęściej: biżuteria, pieniądze, sprzęt elektroniczny. Włamywacz dostaje się do mieszkania najczęściej poprzez wyłamanie zamka i wyważenie drzwi.

Społeczne działania profilaktyczne, które przynoszą rezultaty, to dobre stosunki z sąsiadami, zwracanie uwagi na osoby podejrzane, nieokazywanie swego statusu majątkowego, niezapraszanie przygodnych osób do domu, ubezpieczenie mieszkania. Najlepszym zabezpieczeniem – jak wspomniał dr Nowakowski – jest dobry sąsiad, któ-

ry w czasie naszej nieobecności dopilnuje mieszkania. Oczywiście warto zastosować również zabezpieczenia mechaniczne i elektroniczne – im więcej zabezpieczeń, tym trudniej złodziejowi dokonać włamania.

Mieszkanie wcale nie kojarzy się nam z miejscem, gdzie możemy ulec wypadkowi. Okazuje się jednak, że 30 proc. takich wypadków to wypadki ze skutkiem śmiertelnym. Najczęściej ulegają im dzieci do lat czterech (zbyt ruchliwość) i osoby po sześćdziesiątym roku życia (obniżona sprawność).

Na bezpieczeństwo w naszym domu duży wpływ ma stan techniczny mieszkania – instalacje, układ mieszkania, zużycie techniczne elementów wyposażenia. Równie ważny jest czynnik ludzki – przemęczenie, stres, obniżona sprawność psychofizyczna.

Należy pamiętać, że grupą najbardziej narażoną na wypadki w mieszkaniu są



Dr Przemysław Nowakowski

dzieci. Ich wrodzona ciekawość i ruchliwość, naśladowanie dorosłych, a także brak opieki często, niestety, doprowadzają do wypadków.

Dbajmy więc o stan techniczny mieszkania, a dzieciom poświęcajmy więcej uwagi. Unikniemy wielu przykrych sytuacji. Na pewno warto.

Tomasz Kapłon

Rośliny też chorują

Kwietniowe spotkanie Wszechnicy Popowickiej było poświęcone tematowi interesującemu nie tylko działkowiczów. Dr Włodzimierz Kita z Uniwersytetu Przyrodniczego opowiedział o chorobach roślin na działkach i sposobach ich zwalczania.

Jego opowieść była ilustrowana slajdami, co podniosło atrakcyjność spotkania. Na początku przedstawił podstawowe zasady dotyczące ochrony roślin za pomocą środków chemicznych. Zazwyczaj opis na opakowaniu takiego środka informuje nas o jego zastosowaniu. Karencja, prewencja, toksyczność – to jednak terminy, które należy znać, posługując się tymi środkami. Zawsze należy pamiętać o ostrożności.

Choroby roślin najszybciej można wykryć, codziennie oglądając uprawiane rośliny. Najczęściej atakujące je choroby rozwijają się stopniowo, co umożliwia skuteczne przeciwdziałanie. Najczęstszą chorobą jest rdza liści, która często atakuje porzeczki i grusze. Obecnie obserwuje się istną

epidemię rdzy gruszy, przenoszonej najczęściej przez jałowiec. Równie szkodliwy jest mączniak prawdziwy, na który zapadają jałbłonie, brzoskwinie, róża i agrest.

Na drobną plamistość liści skuteczne są tylko środki chemiczne. Szara pleśń truskawek jest bardzo agresywna, bo na jednej truskawce znajduje się ok. 600 tysięcy zarodników! Warto wymienić też srebrzystość czy kędzierzawość liści oraz raka kory drzew owocowych. Sprawą podstawową przy uprawach działkowych jest stosowanie odmian odpornych na choroby i utrzymanie czystości na działce.

W trakcie spotkania padły pytania m.in. o przygotowanie cieczy do oprysków. Przygotowujemy tylko tyle, ile zużyjemy, nie na zapas! Przy spróchniałych drzewach obowiązuje jedna zasada: wycinamy je. Leczenie nie daje w takich wypadkach rezultatów.

Spotkanie z doktorem Włodzimierzem Kitą było bardzo pouczające, nawet dla tych, którzy nie posiadają działek. Przede wszystkim ta wiedza pozwala inaczej spojrzeć na rośliny, które też – jak ludzie – chorują i trzeba je leczyć.

Spotkanie z doktorem Włodzimierzem Kitą było bardzo pouczające, nawet dla tych, którzy nie posiadają działek. Przede wszystkim ta wiedza pozwala inaczej spojrzeć na rośliny, które też – jak ludzie – chorują i trzeba je leczyć.



Dr Włodzimierz Kita

Tomasz Kapłon

Takie cudne chwile

Spotkania popowickiego Klubu Seniora są pełne ciepła, miłej atmosfery i przyjaznych uśmiechów. Do takiego wniosku skłania spotkanie, które odbyło się w kwietniu. Powodem był obchodzony niedawno Dzień Inwalidy, Dzień Kobiet i miniona Wielkanoc.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organów samorządowych SMLW „Popowice”. Radę Osiedla Polana reprezentowała pani **Wiesława Idzikowska**, Radę Nadzorczą – niżej podpisany. Szkoda, że na uroczystości zabrakło przedstawicieli Rady Osiedla Park.

Spotkanie upłynęło w bardzo sympatycznej atmosferze. Na początek pani **Zofia Adamiec**, szefująca Klubowi Seniora, poinformowała zebranych o przyznaniu przez Radę Osiedla Kozanów-Pilczyce-Popowice Płn. sprzętu komputerowego. Nie jest to co prawda sprzęt nowy, ale z powodzeniem może jeszcze służyć.

Następnie przysłała kolej na program artystyczny w wykonaniu firmowego kabaretu Klubu Seniora, czyli MIMOZY. Znalazły się w nim piosenki wykonywane przez wszystkich członków kabaretu i wiersze. Największą wesołość wzbudziła jednak nowa wersja Romea i Julii – tradycyjna i współczesna – w wykonaniu **Zofii Adamiec** i **Kazimierza Piecki**. W piosenkach przewijała się – też na wesoło – refleksja o starości. Kiedy padły słowa „...bo w tym jest rzecz cała, by jak najdłużej starość ta trwała”, jasne było, że ten wiek ma również swoje uroki.

Piosenki wykonywane były bezpretensjonalnie, lekko i z humorem. Obecny na spotkaniu o. **Wiesław Przyjemski** z popowickiego Zgromadzenia Oblatów z uśmiechem słuchał występów seniorów, życząc im zdrowia i takiej samej radości jaka widoczna była podczas występów.

Tomasz Kapłon



Tenisowe nowinki

Jednym z najbardziej widocznych efektów działalności Stowarzyszenia Tenisowego Popowice są turnieje, organizowane zarówno dla młodych, jak i dla dorosłych. Przedstawiamy wyniki turniejów tenisa ziemnego, przeprowadzonych zgodnie z zaplanowanym kalendarzem imprez STP w sezonie 2008.

Turniej z okazji Dnia Dziecka rozegrany został 1 czerwca. Zawody odbyły się w niedzielę, w godz. 9-18. Wzięło w nich udział dziesięciu uczestników. W turnieju dzieci wystartowali:

1. Grzegorz Czapanik – Gimnazjum nr 1 (grupa dziecięca STP)
2. Wiktor Inowicz – Gimnazjum nr 1 (grupa dziecięca STP)
3. Agnieszka Kilarzka – Gimnazjum nr 1 (grupa dziecięca STP)
4. Daniel Karpowicz – SP nr 3 (grupa dziecięca STP)
5. Paweł Dudała – Gimnazjum nr 9 (grupa dziecięca STP)
6. Tomasz Bodzioch – junior z SP nr 113 (grupa dziecięca STP)
7. Mateusz Stadnik – Gimnazjum nr 1 (grupa dziecięca STP)
8. Kacper Piekarek – SP nr 9

Poza turniejem zagraли: Tomasz Bodzioch i Krzysztof Rosa. W turnieju A na I miejscu uplasował się Paweł Dudała, II miejsce zajął Mateusz Stadnik. W turnieju B (pocieszenia) I miejsce wywalczyła Agnieszka Kilarzka, II miejsce Wiktor Inowicz. Nagrodę STP dla najmłodszego uczestnika turnieju, ufundowaną przez STP Popowice, otrzymał 7-letni Kacper Piekarek.



W otwartym Turnieju Wiosennym w dniach 14 i 15 czerwca wystartowało piętnastu uczestników. Do finału dotarli: Wojciech Gromski (członek STP) oraz Krzysztof Rosa (mieszkaniec Popowic). Wynikiem 6:0 i 6:0 zwyciężył Wojciech Gromski. Meczu o trzecie miejsce nie rozegrano. Do półfinałów dotarli Roman Stefanowski i Henryk Brzeziński. Z powodu kontuzji Romana Stefanowskiego meczu o trzecie miejsce nie rozegrano. W turnieju wzięła też udział mieszkanka Popowic, pani Elżbieta Thulic, grająca od wielu lat w tenisa. W tym turnieju była niepokonana.

Zakończenie turnieju miało miłą oprawę. W okolicznościowym grillu wzięli udział uczestnicy turnieju, ich rodzice, przybyli członkowie STP oraz zaprzyjaźnieni kibice z Popowic. Impreza zakończyła się o godz. 20.30. Sądząc z jej przebiegu, była udana. Potwierdziła też zasadę, że warto od najmłodszych lat rozwijać umiejętność gry w tenisa. Początek został na Popowicach zrobiony.

Tomasz Kapłon

Nowości biblioteki



Filia nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7 we Wrocławiu z ostatnio zakupionych nowości książkowych i multimedialnych proponuje przedstawione niżej tytuły.

KSIAŻKI

- **Bogusław Czechowicz** – „Sukcesorzy śląskich Piastów”. Książka powstała w związku z przypadającą na rok 2007 rocznicą trzechsetlecia śmierci ostatniej Piastówny – księżnej legnicko-brzesko-wołowskiej Karoliny (1652-1707). Fakt ten wydaje się doniosły nie tylko dlatego, że wiąże się z kresem jednej z najważniejszych dynastii w dziejach Europy, przynajmniej Europy Środkowej.
- **Romuald M. Łuczyński** – „Rezydencje magnackie w Kotlinie Jeleniogórskiej w XIX wieku”. Życie rezydencji magnackich, ulubiony sposób spędzania wolnego czasu, zainteresowania, mentalność, widzenie własnej roli w społeczeństwie i sposób wpływania na jego życie i losy to sprawy, z którymi warto się zaznajomić.
- **Gunter Born** – „Internet – łatwy start dla seniorów”, „Komputer – łatwy start dla seniorów”, „Notebook – łatwy start dla seniorów”. Autor nawet trudne zagadnienia potrafi wyjaśnić w prosty i przystępny sposób. Prowadzi też popularne kursy dla seniorów. Skorzystajcie więc z jego wieloletniego doświadczenia jako twórcy i nauczyciela.
- **Michał Sobków** – „Historio, historio...”. Książka zawiera prawdziwe historie ludzi znanych mu osobiście. Autor, z racji uprawianego zawodu, miał codziennie kontakt z dziesiątkami pacjentów, wielu z nich opowiadało mu różne przygody ze swojego życia. Michał Sobków wybrał te najbardziej interesujące

i podał je w formie ciekawych opowiadań, często o zaskakującym zakończeniu.

- **Jesse Leon McCann** – „Scooby-Doo!: skarbnica smakowitych opowieści”. Książka zabawna, w której bohater ma przygody w tajemniczym aquaparku, niebezpiecznej dżungli, spotyka upiora z opery, kowboja-widmo, przerażającego olbrzyma, a jeszcze na koniec... kłątwa hawajskiego bożka.

MULTIMEDIA

- **Chińskie smoki**. Staw czoła chińskim smokom i zatrzymaj je, zanim dotrą do antycznych pagód. Chińskie smoki to prawdziwe wyzwanie dla Twojego umysłu! 88 poziomów gry gwarantuje długie godziny zmagania, które wystawią Twoje szare komórki na ciężką próbę.
 - **Skarby Atlantydy**. Odkryj tajemnicę, opisaną przez Platona, legendarnej Atlantydy. Zbadaj zalany morskimi falami mityczny ląd! Zanurkuj w głębiny w poszukiwaniu drogocennych skarbów.
 - **Mango – przygoda na Ziemi**. W grze jest wiele misji. Każda jest dokładnie opisana, a precyzyjne instrukcje poprowadzą Cię krok po kroku. Przestrzegaj kolejnych zaleceń, a wykonasz nawet najtrudniejsze zadanie!
 - **Różowa Pantera ratuje dzikie zwierzęta**. Zabawne animacje i dźwięki, piękna, stylowa grafika, mnóstwo zabawy i śmiechu, wybór poziomu trudności każdej z przygód, różnorodność zagadek, samodzielny wybór kolejności rozgrywek.
- Zapraszamy serdecznie do biblioteki i zachęcamy do wakacyjnego czytania i relaksu z książką lub z płytą.*

Anna Tomaszewicz
Kierownik Filii nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7

Ludzie Popowic

Z myślą o Niepodległej

W naszym cyklu przedstawiamy dziś pana BRONISŁAWA SZEREMETĘ. Jego dzieje związane są z masowymi deportacjami Polaków na Wschód w 1939 roku. Jest jednym z niewielu jeńców wojennych, którym udało się uciec z rosyjskiego łagru w 1940 roku. Najgorsze przyszło jednak później: spędził piętnaście lat w łagrach na terenie Kazachstanu.

działał w konspiracji, później podczas okupacji niemieckiej kontynuował przewane studia weterynaryjne, także działając w konspiracji (m.in. w organizacji Niepodległość).

W marcu 1945 roku aresztowano go na terenie Lwowa. W czasie zatrzymania został ranny w bark, co spowodowało niedowład prawej ręki. W czerwcu 1945 roku przewieziono go do więzienia w Moskwie. Próbowano go wykozystać jako świadka oskarżenia w tzw.

procesie szesnastu, w którym oskarżono przywódców Polski Podziemnej. Bronisław Szeremeta nie ugiął się, mimo gróźb, zastraszania i skazania go na karę śmierci po przewiezieniu do Lwowa. Ostatecznie karę śmierci zamieniono na dwadzieścia lat katorgi. Dopiero w kwietniu 1959 roku (!) przekazano go władzom PRL.

Po zwolnieniu z więzienia dokończył studia weterynaryjne w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu. W 1978 roku przeszedł na emeryturę. Swoje dzieje opisał w książce „Powroty do Lwowa”, wydanej w 2003 roku.

Bronisław Szeremeta posiada odznaczenia, nadane w Anglii: czterokrotnie odznaczony był medalem Wojska Polskiego, Krzyżem AK, Krzyżem Kampanii Wrześniowej, w 1992 otrzymał Krzyż Kołymia-cy-Sybiracy, nadany mu przez Światowy Związek Byłych Więźniów ZSRR w Anglii. Posiada też Krzyż Obrony Lwowa 1939-1944.

Bronisław Szeremeta w swoim życiu kierował się zawsze jasnymi i przejrzystymi zasadami: patriotyzmem, prawdą, pamięcią o tych, którzy cierpieli i ginęli za Polskę. Historia jego życia zmusza nas do pochylenia głowy przed człowiekiem, dla którego Polska niepodległa była zawsze najwyższym dobrem.

Tomasz Kapłon



Urodził się w 1915 roku w Adamiach (woj. Tarnopol). Ukończył gimnazjum humanistyczne w Złoczowie, a służbę wojskową – w Szkole Podchorążych Rezerwy w Tarnopolu, w stopniu plutonowego podchorążego, później awansował na podporucznika rezerwy. W 1937 roku zaczął studiować weteryniarię we Lwowie, ale plany pokrzyżował wybuch wojny. Pod koniec września 1939 roku, podczas przedzierania się z pułkiem do granicy rumuńskiej, został wzięty przez Rosjan do niewoli. Tylko dlatego, że nie ujawnił swojego stopnia wojskowego, uniknął losu oficerów zamordowanych w Katyniu. Wywieziony został do łagru w Republice Komi. Jeńcy budowali linię kolejową Kotłas-Workuta.

Stamtąd latem 1940 roku uciekł do Lwowa. Mimo okupacji sowieckiej,



Toksokaroza

– choroba psów groźna również dla ludzi

Posiadając w domu psa trzeba wiedzieć, że nasz zwierzak może zarazić nasze dzieci i nas samych różnymi chorobami odzwierzęcymi. Do takich chorób należy toksokaroza. Jest to jedna z wielu chorób pasożytniczych, której nosicielami są właśnie zwierzęta domowe, a w szczególności psy i koty. To właśnie u co drugiego psa występuje niciel zwany psią glistą o łacińskiej nazwie *Toxocara canis*.

Toxocara canis jest kosmopolitycznym nicielami bytującym w jelicie cienkim, głównie młodych psów. Posiada charakterystyczną budowę. Nicień ten ma przedni koniec ciała zaopatrzony w wydłużone boczne skrzydełka. Samiec ma 90-127 mm długości i 2,0-2,6 mm średnicy. Samica ma 126-198 mm długości i 2,6-3,0 mm średnicy. Jaja składane przez samice do światła jelita są lekko owalne, prawie kuliste, o grubej brązowej skorupce.

Dojrzałe psie lub kocie glisty bytujące w jelitach zwierząt wytwarzają jaja, które wydalane są do środowiska zewnętrznego wraz z odchodami. W optymalnych warunkach (temperatura 27 st. C oraz wilgotność) po 2-3 tygodniach uzyskują zdolność zarażenia człowieka. Zараżają się nimi najczęściej dzieci, bawiąc się ze zwierzętami bądź przebywając w środowisku skażonym jajami. Połknięte przez człowieka jaja glisty psiej nie przechodzą pełnego cyklu rozwojowego. Wykluwając się z jajeczek, przenikają przez ściany jelita cienkiego i drogą krwionośną osadzają się w różnych narządach. Larwy cechuje duża żywotność – pozostają żywe w organizmie nawet do dwóch lat.

W latach 1990-2000 Akademia Medyczna im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu we współpracy z Centers for Disease Control (Atlanta, USA) przeprowadziła kompleksowe badania dotyczące glist i wywołanej przez nie toksokarozy. Badania te przeprowadzono w rejonie Poznania, gdzie toksokaroza u psów, kotów i lisów jest powszechna. Badanie wykazało, iż stopień skażenia gleby jajami glist był wyższy w mieście niż na wsi. Okazało się, że skażone są place zabaw, parki, ogrody, ulice i skwery, piaskownice, a najbardziej podwórka w centrum miasta.

Następne badanie, przeprowadzone w Poznaniu i w Murowanej Goślinie przez Akademię Wychowania Fizycznego, porównywało stan zarażenia toksokarozą aglomeracji miejskiej z wiejską. W badaniu wzięto pod uwagę liczbę zarażonych psów oraz próbki ziemi, które pobrano w Poznaniu i Murowanej Goślinie. Okazało się, że w Poznaniu, gdzie na 617 psów 11 proc. z nich było zarażonych toksokarozą, skażenie gleby jajami toksokar wynosiło 27 proc. Natomiast w Murowanej Goślinie, gdzie na 352 zbadanych psów 35 proc. było zainfekowanych toksokarozą, skażenie gleby było mniejsze i wynosiło 19 proc.



Podsumowując, stwierdza się, że liczba zainfekowanych zwierząt nie wskazuje na wielkość skażonej gleby jajami toksokar. Tym samym wyniki tego badania ponownie potwierdzają fakt, że stopień skażenia gleby jajami glist jest większy w mieście niż na wsi.

Kolejne badanie zostało przeprowadzone w Poznaniu w latach 1997-1998. Wykazało one, że na 445 psów, 140 (32 proc.) było zainfekowanych toksokarozą. W grupie tej wzięto pod uwagę szczenięta w wieku do 3 miesięcy i okazało się, że aż 58 proc. było zarażonych toksokarozą.

Szczególnie u dzieci dosyć często obserwuje się kliniczne symptomy toksokarozy. Według badań z 2002 roku zachorowalność na toksokarozę u dzieci plasuje się w granicach 3,5 proc. w części zachodniej Polski, do 19 proc. w części południowo-wschodniej. Problem toksokarozy nie tylko w Polsce występuje na dużą skalę, szacuje się, że około 20 proc. dorosłych psów i 95 proc. szczeniąt w Stanach Zjednoczonych jest zainfekowanych toksokarozą, tak więc ry-

zyko infekcji VLM (*visceral larva migrans* – zespół larwy trzewnej wędrującej) jest bardzo wysokie.

Na zarażenie narażeni są szczególnie:

- dzieci i dorośli mający bliski kontakt z psami;
- dzieci bawiące się w piaskownicach zabrudzonych psimi odchodami.

Objawy chorobowe

W większości przypadków choroba przebiega bezobjawowo. Kiedy dochodzi do intensywnej inwazji larw, u dziecka może wystąpić wysoka temperatura (powyżej 39 st. C) oraz m.in.: osłabienie, senność, nudności. Bardzo niebezpieczna jest postać zlokalizowana, np. oczna, toksokarozy, której nie towarzyszą objawy ogólne. **Dopiero w kilka miesięcy od zarażenia może wystąpić pogorszenie widzenia, a w badaniu okulistycznym stwierdza się zmiany w narządzie wzroku.**

Jak uchronić się przed toksokarozą?

Trzeba koniecznie zgłaszać się do lekarzy weterynarii na okresowe odrobaczanie psów – co najmniej dwa razy w roku.

- Nie powinno się dopuszczać do kontaktów dzieci ze szczeniętami oraz nieznanymi psami.
- Konieczna jest ochrona miejsc zabaw dzieci (np. piaskownice) przed zanieczyszczeniem odchodami zwierząt.
- Należy zobowiązać właścicieli psów do sprzątania odchodów swoich ulubieńców.
- Ważna jest okresowa wymiana piasku w piaskownicach.
- Bardzo istotne są podstawowe zasady higieny – mycie rąk po powrocie do domu, przed jedzeniem, po kontakcie ze zwierzętami.
- Dzieciom powinno się często obcinać paznokcie.
- Należy myć pożywienie (np. jarzyny lub owoce), które często jest skażone glebą zawierającą jaja toksokar.

Zastosowanie powyższych wskazówek pozwoli na uniknięcie tak ciężkiej choroby, jaką jest toksokaroza, a przede wszystkim długotrwałego leczenia, które trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy.

Cytowane za: Kurz Karolina, Toksokaroza – choroba psów groźna również dla ludzi (dokument elektroniczny).

URL: http://www.PromocjaZdrowia.info/art/pz_art008.html

Notatnik kulturalny



W ostatnich miesiącach obrodziło premierami, więc polecamy naszym Czytelnikom kilka spektakli. Piszemy też o nowym pomysle Teatru Lalek – czyli o Bajkobusie. Teatr wychodzi, czy raczej wyjeżdża, do widza.

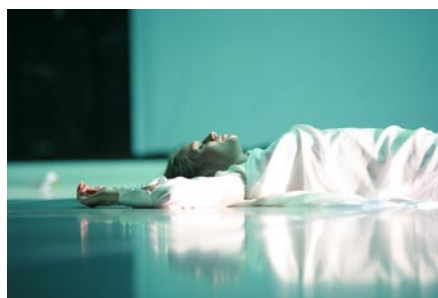
Zaczynamy od **Teatru Polskiego**. Miały tam miejsce dwie premiery: „Cząstki elementarne” i „Hamlet”. Michel Houellebecque w swojej książce „Cząstki elementarne” próbuje ocenić świat, człowieka, jego dzisiejszą kondycję. Spektakl w reżyserii Wiktora Rubina pokazuje człowieka, który cierpi na chroniczny brak miłości. Dwaj bracia Bruno i Michel wychowani, czy raczej tylko urodzeni, przez matkę hipiskę, nie mają miłości, wdrukowanej w geny. Wiktor Rubin wybrał istotne wątki, umiejętnie połączył je w całość, umieścił to w ciekawej scenografii. Dał widzowi spektakl, który drażni, niepokoi, zmusza do myślenia, bawi. Pokazuje przede wszystkim rozpaczliwe poszukiwanie miłości (nie mylić z seksem). Wiesław Cichy jako Bruno jest rewelacyjny. Po Dantonie jest to kolejna rola będąca sukcesem tego aktora. Jego obecność na scenie zapada nam w pamięć zarówno w sekwencjach z młodości, jak i w wieku dojrzałym. Nieco mniej widoczny jest Adam Cywka jako Michel. Spokojny, stonowany naukowiec, zapatrzony w inny świat. Warto wspomnieć o kilku rolach, równie mocno zapadających w pamięć. Kinga Preis jako Annabelle jest pełna smutku i rozpacz, znakomita w scenie czytania fragmentu bajki Andersena o Królowej Śniegu. Bardzo ciepła i bliska widzowi jest Krzesiśława Dubielówna jako Babcia. Marcin Czarnik, jako Człowiek, to mistrz ceremonii, konferansjer, spiker. Mam w pamięci jego znakomitego Robespiera ze „Sprawy Dantona”, tu jednak Czarnik jest diaboliczny na sposób współczesny. Pozostali aktorzy grają po kilka ról, co pozwala im pokazać swoje możliwości. Zaskakuje nas, tym razem niezwykle wyrazisty i „satanistyczny”, Michał Chorośiński jako Dawid di Meola. Coraz bardziej zauważalna i rozpoznawalna na scenie jest Dagmara Mrowiec, jako Sophie. Prawdziwych cudów dokonuje jednak Bartosz Porczyk. Wciela się w siedem (!) postaci, a w każdej jest niezrównany. Szczególnie jako kobieta-wamp i dziecko.

Po obejrzeniu „Hamleta” Williama Szekspira w Teatrze Polskim widzowie, przyzwyczajeni do klasycznych inscenizacji, mogą być nieco zaskoczeni. Oglądamy

bowiem historię Hamleta, którym na dobrą sprawę może być każdy z nas. Monika Pęcikiewicz uwspółcześniła ten dramat, w sferze scenografii, strojów i aktorstwa. Pusta przestrzeń sceny z oszkloną klatką i multimedialnymi obrazami potęgują to wrażenie. Tu można wiele pokazać, przedstawić, ale wszystko jest tylko sztuczką, kuglarstwem, imitacją.

W Teatrze Polskim widzimy coraz więcej młodych, ale coraz bardziej doświadczonych aktorów. Mariusz Zaniewski, jako Klaudiusz, jest przebiegły, precyzyjny, wykalkulowany. W dobrej formie jest Mariusz Kiljan, tu jako Horacio. Pełen nonszalancki i fantazji, a zarazem stąpający twardo po ziemi.

Nie do końca przekonuje Anna Ilczuk, jako Ofelia. Być może reżyserka powiększyła jej rolę, najbardziej demaskującą iluzję teatru. Bo oto na scenę wchodzi Ofelia w białej koszuli z wbitym nożem, spod



Scena z „Hamleta”

też w koszuli płyną jej strugi krwi (czytaj: czerwonej farby). Podobnie rzecz się ma z Ewą Skibińską. Jej Gertruda jest mocno zalotna, ale zdystansowana do swojego syna – Hamleta. Ciesność jest dla niej równie ważna jak królewska godność. Michał Majnicz otrzymał, jako Hamlet, poważne zadanie. Próbuje więc z jednej strony użyć swojej młodości, ale nie zawsze przynosi to efekt. Hamlet jest buntownikiem, miota się, ale mało w nim determinacji, więcej rozmazania. Wymieńmy też epizod, ale zapadający w pamięć – Andrzej Wilk, jako Grabarz. Te kilka minut mówią nam wiele o życiu, śmierci i wieczności.

W **Teatrze Współczesnym** proponujemy trzy spektakle: „Kupiec wenecki” Williama Szekspira, „Powrót do domu” Harolda Pintera i „Biedronki powracają na ziemię” Wasilija Sigariewa.

Zacznijmy od „Kupca weneckiego”. Gabriel Gietzky, reżyser tego przedstawienia, twierdzi: „To jest tekst nicujący człowieczeństwo”. Oglądając „Kupca weneckie-

go” musimy przyznać mu rację. Większość postaci występujących w tym dramacie załatwia swój interes. Ma na względzie korzyść materialną albo zdobycie władzy czy prestiżu. Reżyser skupia naszą uwagę na postaciach, cała scenografia to podświetlone kotary. Kostiumy są współczesne i one sugerują nam akcję spektaklu tu i teraz.. Na takim tle bardziej wyrazista staje się gra aktorska. Na pewno kreacją jest Porcja – Leny Frankiewicz. Postać ta emanuje seksem, ale też inteligencją (co wcale nie jest takie częste). Znakomita jest rola Żyda Shyloka w wykonaniu Bolesława Abarta. Ma on świadomość, że jego pieniądze są potrzebne i pożyczka je, wiedząc, że dłużnik może nawalić. Bolesław Abart oszczędnie, ale wyraziście rysuje postać Shyloka, pełnego godności, mimo pogardy jaką żywią jego klienci. Jerzy Senator jest bardzo przekonujący i prawdziwy jako kupiec Antonio. Ma w sobie tyle przyjaźni i poświęcenia dla przyjaciela, że nie waha się pożyczyć mu pieniędzy. Bogusław Kierc nawet w epizodach przyzwyczał nas do starannego aktorstwa. Ten spektakl nie ucieka od współczesności. Wprost przeciwnie. Z całą wyrazistością zdaje się nam uświadamiać naszą małość, interesowność, pogoń za pozorami.

„Powrót do domu” to drugi ze spektakli, który polecamy w Teatrze Współczesnym. Mimo nieskomplikowanej, banalnie prostej fabuły ten spektakl ma w sobie coś niepokojącego. Do domu powraca po kilku latach Teddy. Jest nauczycielem akademickim, przyjeżdża z żoną. W domu mieszka ojciec, wuj i dwaj bracia. Zaczyna się swoista gra, w której o dziwo bierze udział także żona Teddy’ego Ruth. Mężczyźni mieszkający w domu są brutalni i wulgarni. Ten piekielny mikroświatek jest pełen nienawiści, szyderstwa, postaw utrwalonych w synach przez ojca. Ruth przyjmuje propozycje mężczyzn, aby została prostytutką i dzieliła się z nimi dochodami. Ta degradacja moralna bohaterów sztuki jest wynikiem zaniku u nich ludzkich uczuć, czy też jakiegokolwiek refleksji. Czy można być tak zredukowanym? Pewnie można – zdaje się odpowiadać Pinter. Czyni to w sposób mocny, brutalny, nie ścieląc widzowi łatwej drogi w dochodzeniu do odpowiedzi na pytanie: dlaczego? Znakomicie ten spektakl zrealizowany jest aktorsko. Występują: Zdzisław Kuźniar, Piotr Łukaszczyk, Marek Kocot, Zbigniew Górski, Maciej Tomaszewski i Renata Kościelniak.

dokończenie na str. 14

dokończenie ze str. 13

W Teatrze Współczesnym polecamy także spektakl „Biedronki powracają na ziemię” Wasilija Sigariewa. Twórczość tego młodego rosyjskiego dramaturga, znanego i często wystawianego na całym świecie, zawitała do nas, do Wrocławia. Chwała dyrektorowi Teatru Współczesnego Krystynie Meissner za ten spektakl. Jest on jednym z ważnych głosów, pytań na temat współczesności, z którą mamy do czynienia. Tylko co z tego, że mamy? Trudno więc nam odpowiedzieć na pytanie, które stawia autor sztuki: staram się zrozumieć, co takiego nam, ludziom, dano, byśmy mogli nazywać się ludźmi?

Na cmentarzu żyją młodzi ludzie, których egzystencja oparta jest na kradzieży nagrobków. Lera, Dima i Sławik żyją mirażami albo nadzieją na poprawę losu. Dla nich ludzie z „normalnego” świata, jak Julka, siostra Lery, studentka, są kimś z kosmosu. W ich świecie jest alkohol, prostytutka, kradzież – dno ludzkiej egzystencji.



Scena z „Biedronek...”

Czasem tylko chwilowy zryw, który topiony jest w wódce. Ten spektakl to niewątpliwy sukces aktorski Katarzyny Bednarz. Dla sceny finałowej warto czekać na nią przez cały spektakl. Przeistacza się w lwicę, która oczekuje od mężczyzny, by zrobił dla niej wszystko. Dorota Abbe jako Lera jest – jak na jej możliwości – zbyt spokojna, a przy tym rozbawia, balansując bardziej na pograniczu komedii. Ciekawie wypadła trójka młodych aktorów z PWST Wrocław: Paweł Parczewski (Dima), Jakub Świdorski (Sławik), Vigo Ferens (Arkasza). Ich start sceniczny był udany. Nie było znać ani tremy ani obawy – wszak mieli do czynienia z doświadczonymi aktorami. Tym razem Ewelina Paszke-Lowitzsch i Krzysztof Kuliński zagraли role epizodyczne, ale pełne wymowy. Surowa, realistyczna scenografia Jana Kozikowskiego i muzyka Bartosza Chadeckiego znakomicie budują nastrój świata bez przyszłości.

Beznadzieja, szarość i dno ludzkiej egzystencji mogą być udziałem każdego człowieka, zdaje się mówić Sigariew. Widocznie nasze człowieczeństwo nie zabezpiecza

nas przed upadkiem, poniżeniem przez resztę społeczeństwa. Czy zatem możemy jeszcze nazywać się ludźmi?

W **Teatrze Capitol** w sezonie 2008/2009 zobaczymy „A Chorus Line” – jeden z najszlachetniejszych i najdłuższych granych musicali broadwayowskich. Wyreżyseruje go Amerykanka Mitzi Hamilton. Występowała ona w pierwszej obsadzie musicalu, była też inspiracją do stworzenia postaci Val, jednej z głównych bohaterki sztuki. To ona przyjechała do Wrocławia w lutym 2008 na zaproszenie Capitolu i wybrała polską obsadę musicalu. Spektakl opowiada o grupie tancerzy, którzy biorą udział w castingu do pewnej broadwayowskiej produkcji.

W **Operze Wrocławskiej** zapraszamy na „Raj utracony”. Reżyser tego spektaklu Waldemar Zawodniński nadał mu niewiarygodną wręcz oprawę scenograficzną. Jarzy się ona od kolorów, ale używa też nowoczesnych środków technicznych. Historia pierwszych rodziców, wygnanie ich z raju to – mająca odpowiednik sceniczny – walka dobra ze złem. Poemat Johna Milтона przełożony został na język obrazów i muzyki. Nawet na laiku dzieło to sprawia wrażenie, mimo trudnej linii melodycznej. Spektakl jest trudny wykonawczo i muzycznie. Tę trudność rekompensuje znakomita inscenizacja – realizacja scen zbiorowych, światła, scenografia, stroje. Nawet jeżeli muzyka nie budzi naszego entuzjazmu, to warto „Raj utracony” zobaczyć dla jego scenicznej urody, znakomitego wykonawstwa i scenicznej wizji artystycznej. Zapewniam, że nie zawsze zdarza się widzieć takie spektakle. W roli Milтона znany aktor krakowski Jerzy Trela.

„Otello” był osiemnastym superwidowiskiem Opery Wrocławskiej. W inscenizacji, reżyserii i z dekoracjami Michała Znanieckiego Wyspa Piasek na Odrze zamieniona została w wenecką fortecę na cypryjskim brzegu. Opera Giuseppe Verdiego na kanwie Szekspirowskiej historii o miłości Maura i pięknej weneckianki stała się największym sukcesem kompozytora. Jeżeli ktoś z Państwa nie zobaczył „Otella”, informujemy, że w planach Opery jest „Skrzypek na dachu” Josepha Steina, Jerry Bocka, Sheldona Harnicka. Planowana premiera – 10 października 2008.

Teatr Lalek proponuje nowość!!! Otóż Bajkobus wyjedzie na uliczki wrocławskiej starówki. Pokazywane pierwsze dwie opowieści to „Dzwon Grzesznika”

i „Czarownica z mostka”, związane są z kościołem św. Marii Magdaleny. Widowiska przeniosą widzów w atmosferę średniowiecznego Wrocławia i jarmarcznej interpretacji. Atutem jest niepowtarzalna jazzowa aranżacja autorstwa Piotra Barona, któremu towarzyszą: Stan Michalak, Zbigniew Czwojda, Zbigniew Lewandowski i Marek Markowski. Scenariusz: M. Urbanek, reżyseria Józef Frymet, scenografia: M. Balcerek. Występują: Kamila Chruściel, Barbara Pielka, Marek Tatko, Aleksandra Ząb, Anna Narloch, Grzegorz Mazoń, Marek Koziarczyk.

Premiera spektaklu „Kłątwa Muchomora” była prezentem dla wrocławskich



Bajkobus Teatru Lalek

dzieci z okazji ich święta. Jest to pierwsza część sagi o przygodach wrocławskich krasnoludków. Druga premiera z cyklu to „Alchemik”, czyli dramatyczna historia miłosna z życia wrocławskich krasnoludki księżę musi stawić czoła siłom zła i zdobyć serce uroczej księżniczki. Pomaga mu w tym tytułowy Alchemik – wrocławski odpowiednik doktora Fausta. Czy uda im się sprostać trudnemu wyzwaniu? Scenariusz: L. Amejko, M. Czub, reżyseria J. Radomski, scenografia M. Balcerek, muzyka T. Kasiukiewicz. Występują: Anna Bajer, Edyta Skarżyńska, Marek Koziarczyk, Marta Kwiek, Sławomir Przepiórka, Bogdan Kuczkowski, Patrycja Łacina-Miarka, Tomasz Maśląkowski, Agata Kucińska, Konrad Kujawski.

Wszystkie przedstawienia będą stale grane w soboty i niedziele (z przerwą wakacyjną), w miejscach, w których odbyły się premiery.

Galerię Dwie Listwy, działającą w Filii nr 10 MBP znają wszyscy bywalcy naszej biblioteki. Właśnie tam 8 maja miało miejsce otwarcie wystawy Jolanty Geras. Były to kolorowe impresje w akwareli i malarstwie. Obejrzenie ich wprawia nas w nostalgiczny nastrój, polecamy więc obejrzenie tej wystawy.

Opracował Tomasz Kapłon



Biuro podróży spełnia Twoje marzenia

Świat w Twoim zasięgu



TVK Biuro Podróży
ul. Kazimierza Wielkiego 47
50-077 Wrocław

tel. 071 342 01 02
tel./fax 071 372 52 08
e-mail: bp@tvk.pl

Biuro Nieruchomości - mieszkanie w zasięgu ręki



TVK Biuro Nieruchomości
ul. Św. Mikołaja 51/52
50-127 Wrocław

www.tvk.pl

tel. 071 343 82 45
tel. 071 342 01 03
tel. 071 374 61 42
e-mail: bon.biuro@tvk.pl



Oferta telewizji kablowej to:

Opłata instalacyjna/promocyjna 1 zł
Opłata abonamentowa za tv 34 zł

TVK Telewizja - dostęp do **60** kanałów telewizyjnych:

TVP1, TVP2, TVP3 Wrocław, TVP Sport, TVP Kultura, Polsat, Polsat Sport, Polsat 2, TeDe, TVN, TVN Turbo, TVN Style, TVN Meteo, TVN 7, TVN 24, TV Trwam, National Geographic, Planet, Discovery Civilisation, Discovery Channel, Animal Planet, Planete, Travel & Living, Discovery Sci-Trek, Viasat Explorer, Viasat History, TMT, Mini Mini, Zig Zap, Cartoon Network, MTV, MTV Base, Viva Polska, VH1, Zone Reality, Zone Europa, Tele 5, Ale Kino!, Kino Polska, Hallmark, EuroSport, DSF, Sat1, 3Sat, CNBC, TV5, Rai Uno, Nova, Polonia 1, Hit Channel, CNN, Ros 1, TV Mango, Sport Klub, HBO - kodowane.

TVK Telefon to najtańsze rozwiązania telefoniczne na rynku

- abonament od 19,90 zł
- darmowe połączenia lokalne i międzymiastowe w ramach abonamentu
- darmowe rozmowy we wszystkie weekend do krajów Unii Europejskiej

Jesteśmy najlepsi!!!



www.tvk.pl

TVK Internet oferuje szybki, nielimitowany czasowo dostęp do Internetu poprzez sieć telewizji kablowej.

Bez obciążania linii telefonicznej mogą Państwo w łatwy sposób wyszukiwać informacje w globalnych zasobach www, korespondować i rozmawiać ze znajomymi w Polsce i na świecie, dzielić się plikami, korzystając z serwera ftp, zaprojektować i umieścić w Internecie własną stronę domową.

Pakiet	Prędkość	Cena na 24 miesiące
Light	768/256 kbit	30 zł
Standard	1 Mbit	45 zł
Speed	1,5 Mbit	55 zł
Ultra	2 Mbit	65 zł
Warp	3 Mbit	75 zł

Zakupy przez Internet www.tvkshop.pl Tu kupisz wszystko

tel. 071 373 84 85
tel. 071 353 73 25

TVK Telewizja Kablowa
Kolista 14

e-mail: tech@tvk.pl
e-mail: admin@tvk.pl

tel. 071 35 34 215
tel. 071 71 11 000
tel. 071 71 11 888